Nr 182. Kraków, Niedziela 20 Kwietnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[illegible] Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Ha[illegible]stein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Po rozbiciu reformy wyborczej.

(Telefonem.)

Dymisya namiestnika.

Wiedeń, 20 kwietnia.

Namiestnik Bobrzyński wniósł wczoraj dymisyę.

Wiedeń, 20 kwietnia.

Wyjazd posłów. — Rada ministrów. — Podolacy w Wiedniu. — Narady we Lwowie. — Porozumienie wykluczone. — Możliwość rozwiązania Sejmu. — Stanowisko Rusinów. — Stronnictwa polskie. — Oświadczenie posła Lewickiego. — Wywiad z pos. Stapińskim.

Przywódcy stronnictw po części już wczoraj, po części dzisiaj opuszczają Wiedeń i oświadczają, że przyjechali tu tylko po to, aby poinformować rząd o stanie obrad nad reformą wyborczą i że dalsza akcya nie od nich zależy, tylko od rządu, centrum i Podolaków.

Wczoraj po południu odbyły się tu liczne konferencye, w których brali udział namiestnik i obaj ministrowie polscy. — O godz. pół do 5 po południu zebrała się na posiedzenie Rada ministrów, która zajmowała się również zamieszaniem w polityce państwowej i krajowej, wywołanej przez rozbicie galicyjskiej reformy wyborczej.

W kołach poselskich polskich wyrażają powszechnie zdziwienie z powodu przybycia do Wiednia posłów Sapiehy i Czartoryskiego, którzy przybyli do Wiednia bez jakiegokolwiek wezwania. Ze strony, zbliżonej do centrum, oświadczają, że posłowie ci przybyli do Wiednia, aby poinformować rząd ze swojej strony, rząd bowiem — ich zdaniem — jest mylnie poinformowany.

Namiestnik Bobrzyński dzisiaj wieczorem wraca do Lwowa. Decyzya w sprawie jego dymisyi pozostaje na razie w zawieszeniu i jest zawisłą od wyniku usiłowań, jakie wdrożył rząd w sprawie podjęcia nowych rokowań. — Tak samo decyzya co do następcy po namiestniku Bobrzyńskim rozstrzygnięta będzie dopiero wtedy, gdy się okaże, czy porozumienie jest możliwe, a odroczenie lub rozwiązanie Sejmu da się uniknąć.

Dziś zbierają się we Lwowie na naradę posłowie centrowi i Podolacy. Być może, że po tej konferencyi nastąpi w sytuacyi jakiś zwrot, jeżeli zapadnie na tych naradach jakaś uchwała, umożliwiająca porozumienie. W kołach większości uważają to jednak za wątpliwe i niemal za wykluczone.

Biskupi polscy, wydawszy swoją enuncyacyę, w której szczegółowo wymienili wszystkie punkta reformy wyborczej, które zwalczają, teraz nie mogą się właściwie cofnąć. Żądania ich zaś, z wyjątkiem może punktu, odnoszącego się do powiększenia ilości polskich członków Wydziału krajowego, są natury zasadniczej i nie mogą być wobec paktu, zawartego z Rusinami, jednostronnie zmienione. Stronnictwa większości zresztą poszły w czasie rokowań, które poprzedziły kompromis, w ustępstwach tak daleko, że teraz żadnych już więcej ustępstw czynić nie mogą. Wobec tego sądzą, że porozumienie nie da się osiągnąć, jeżeli przeciwnicy reformy wyborczej nie ustąpią we wszystkich punktach zasadniczych, że nie pozostanie nic innego, jak rozwiązanie Sejmu.

Toteż z kół miarodajnych polskich otrzymują następujące informacye: Wiadomości dzienników wiedeńskich o nowych rokowaniach należy sprostować w następującym kierunku: 1) Rusini oświadczają, że stoją przy kompromisie i czekają na dalsze wezwanie do pracy. 2) Takie samo stanowisko zajmują stronnictwa polskie, które oświadczyły się i głosowały za reformą wyborczą. Wychodząc z założenia, że spełniły swój obowiązek, stronnictwa te są zdania, że obecnie inicyatywa do dalszej akcyi powinna wyjść od przeciwników reformy. 3) Wynika z tego, że jeżeli jest mowa o nowych rokowaniach, to odnosić się one mogą tylko do akcyi rządu centralnego, który z obowiązku swojego powinien wyczerpać wszystkie środki, zanim przystąpi do rozwiązania Sejmu. Tak tylko pojmować należy wiadomości o t. zw. nowych rokowaniach. Z tego powodu też przywódcy polscy, którzy bawili w Wiedniu, ograniczyli swoją działalność do zakomunikowania prezydentowi ministrów swojego zdania i opuszczają Wiedeń. Z powyższego stanu rzeczy wynika dalej, że akcya rządu musi być bardzo szybka i nie może przewlekać się dłużej, jak tydzień. Z tego należy wysnuć wniosek, że czy Sejm będzie jeszcze radził, czy też będzie rozwiązany i rozpisane będą nowe wybory, potrzeba na to czasu, a tymczasem parlament musi być przecież zwołany, aby zająć się sprawami bieżącemi, nie cierpiącemi zwłoki.

O wczorajszej konferencyi pos. K. Lewickiego z hr. Stuergkhiem donoszą dzienniki, że Lewicki oświadczył prezydentowi ministrów, iż Rusini z powodu rozbicia kompromisu w sprawie reformy wyborczej udaremnią w wszelki możliwy sposób prace parlamentu. — Opór episkopatu polskiego przeciw reformie wyborczej nie wypływa z przyczyn religijnych tylko narodowo-politycznych. Rusini uważają za jedyne możliwe wyjście tylko rozwiązanie Sejmu.

Hr. Stuergkh odpowiedział, że obecna sytuacya jest istotnie bardzo trudna i że będzie się starał wdrożyć nowe rokowania na podstawie zawartego z Rusinami kompromisu. Celem usunięcia trudności prosi prezydent ministrów Rusinów, aby akcyę tę popierali i nie przeszkadzali. Jeszcze zawsze są widoki, że pożądany cel będzie osiągnięty. Dr Lewicki na to oświadczył, że trudności są po stronie polskiej i że zdaniem Rusinów jest rzeczą miarodajnych czynników postarać się u Polaków o dotrzymanie zawartych umów.

„Pol. Nachrichten“ ogłaszają wywiad z posłem Stapińskim, który oświadczył, że ma pewne zadowolenie z powodu rozbicia kompromisu. — Uważa on bowiem obecny projekt reformy za ostatecznie ubity. Ze względu bowiem na komplikacye w sytuacyi narodowej chciał swego czasu ze względu na możliwy konflikt z Rosyą, aby wszystkie polskie stronnictwa się skoncentrowały i dlatego zgodził się na kompromis. Obecnie zaś polska partya ludowa nie czuje się już związana kompromisem. Podczas gdy dotąd polska partya ludowa stała na stanowisku: Naprzód reforma wyborcza a potem przeprowadzenie planu finansowego, dziś program ten uległ zmianie i polska partya ludowa oświadcza: najpierw nowe wybory do Sejmu, a potem przeprowadzenie planu finansowego.

Kto rozbił rokowania ugodowe, ten musi ponosić odpowiedzialność za następstwa.

Cofanie się Podolaków.

Lwów, 20 kwietnia.

„Gazeta Narodowa“ zamieszcza artykuł, w którym między innemi oświadcza: Musimy stanowczo przestrzedz przed krokami, któreby chciały postawić gwałtem na swojem, gdyż pogrążyłyby kraj w bardzo groźne wrzenie. Do takich kroków należałby najniebezpieczniejszy ze wszystkich, najbardziej karygodny eksperyment: rozwiązanie Sejmu, pod hasłem przeprowadzenia wyborów z zemsty na sposób węgierski, aby w ten sposób stworzyć sztucznie większość za taką reformą wyborczą.

Groźby „Diła“.

Lwów, 20 kwietnia.

„Diło“ w artykule wstępnym p. t. „Nasze stanowisko“ oświadcza, że musi się absolutnie domagać od Polaków dotrzymania kompromisu, t. zn. przeprowadzenia reformy wyborczej w obecnej sesyi. „Jeżeli Polacy tego nie zrobią, to tem samem spalą wszystkie mosty między sobą a nami, a my wyciągniemy z tego odpowiednie konsekwencye“.

Nawiązując do pogłosek, jakoby Polacy po rozbiciu reformy wyborczej chcieli postawić na porządku dziennym Sejmu prowizoryum budżetowe i przeprowadzić je siłą, odpowiada „Diło“: Wtedy wszystko się skończy, bez względu na to, co może nastąpić. Wtedy będzie tylko jedna kwestya: „Twoja śmierć, lub moja!“. — Mieliśmy straszne rzeczy przy wyborach, w namiestnictwie, w uniwersytecie — czy to samo ma być w Sejmie?

Domagamy się przeprowadzenia reformy wyborczej, a jeżeli się to nie stanie, powrócimy do dotychczasowego stanowiska, a wtedy postawimy nowe żądania, które potrafimy przeprowadzić.

Lwów, 20 kwietnia.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie komisyi budżetowej, nie odbyło się z powodu braku kompletu. Rusini mieli złożyć na tem posiedzeniu oświadczenie, że w pracach tej komisyi nie będą brali udziału, dopóki nie będzie załatwiona reforma wyborcza.

O zwołanie Rady państwa.

Wiedeń, 20 kwietnia.

Wczoraj przed południem prezydent ministrów hr. Stuergkh odbył konferencyę z prezydentem Izby posłów dr. Sylwestrem w sprawie terminu zebrania się Rady państwa. Jak słychać, istnieje plan zwołania Rady państwa na dzień 5 maja. Gdyby ze względu na rokowania polsko-ruskie i czesko-niemieckie okazała się konieczną dalsza zwłoka, zostałby termin ten przesunięty o tydzień.

Pomyślny stan zdrowia papieża.

(Telegr. „N. Reformy“).

Rzym, 20 kwietnia.

W Watykanie zjawił się wczoraj brat papieża, Angelo Sarto, oraz siostra i siostrzenica. Lekarze Marchiafava i Amici badali wczoraj rano papieża od godz. $7\frac{3}{4}$ do $8\frac{1}{4}$, poczem zredagowali biuletyn. Następnie pozwolono bratu papieża wejść do pokoju chorego. Powitanie braci było bardzo czułe. Papież podniósł się w łóżku i kilka razy ucałował brata.

Przed zawarciem pokoju.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Przyjęcie pośrednictwa mocarstw.

Belgrad, 20 kwietnia.

Słychać, że odpowiedź państw związkowych na notę mocarstw ma być jutro lub pojutrze wręczoną. Serbia zasadniczo zgadza się na pośrednictwo.

Wiedeń, 20 kwietnia.

Wiadomości z Cesynii brzmią bardzo sprzecznie. Z różnych stron donoszą, że wszystkie państwa bałkańskie przyjęły już warunki pokojowe mocarstw. Inne zaś wiadomości, nadeszłe również z Cetynii, twierdzą, że Czarnogórcy od 17 b. m. bombardują Skutari a król Mikołaj nie myśli ustąpić. W tutejszych kołach politycznych nie biorą jednak tego oporu Czarnogóry poważnie.

Sofia, 20 kwietnia.

Słychać, że nadeszła już odpowiedź Czarnogóry, która bez zastrzeżeń przyjmuje propozycyę wielkich mocarstw w sprawie pośrednictwa pokojowego. Potrzebną jest jeszcze tylko umowa między sojusznikami co do kilku zmian redakcyjnych, szczególnie w sprawie granic Albanii, wysp i odszkodowania wojennego, poczem nota będzie mogła natychmiast być przesłaną mocarstwom. Nastąpić to może dzisiaj, a najpóźniej jutro.

Berlin, 20 kwietnia.

„Loc. Anzeiger“ donosi z Sofii: **Wszystkie państwa bałkańskie zgodziły się na przyjęcie warunków pokojowych mocarstw.**

Sofia, 20 kwietnia.

Przedstawiciele mocarstw wręczyli wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych wytyczoną przez konferencyę ambasadorów w Londynie granicę północną i północno-wschodnią Albanii.

Odwrót wojsk serbskich.

Belgrad, 20 kwietnia.

Organ rządowy „Samouprava“ donosi, że rozpoczął się odwrót wojsk serbskich z pod Skutari.

Spór bułgarsko-serbski.

(Telegr. „N. Reformy“).

Belgrad, 20 kwietnia.

Wszyscy przywódcy opozycyi zjawili się wczoraj u prezydenta ministrów Pasicza, któremu oświadczyli, że stanowczo sprzeciwiają się odstąpieniu choćby piędzi okupowanego terytoryum Bułgaryi. Serbia nie może dopuścić do powstania Wielkiej Bułgaryi przy pomocy krwi serbskiej.

Londyn, 20 kwietnia.

W tutejszych kołach rządowych wyrażają obawę poważnych komplikacyj bułgarsko-serbskich, albowiem nadeszły informacye, że rząd bułgarski natychmiast po podpisaniu preliminarzy pokojowych wystosuje do Serbii wezwanie, aby opuściła te terytorya w Macedonii, które wedle traktatu mają przypaść Bułgaryi.

Pierwotny traktat.

Belgrad, 20 kwietnia.

Dzienniki przedstawiają istotę sporu bułgarsko-serbskiego w następujący sposób: Traktat, zawarty między Serbią a Bułgaryą przed wybuchem wojny, ustanawiał, że wszystkie terytorya, położone na zachód od Kumanowy, przypadną Serbii, a terytorya, położone na wschód od gór Rodope i rzeki Struma, Bułgaryi; terytorya zaś, leżące w środku, pozostały spornemi a przynależność ich miała być rozstrzygnita przez cara. Serbia zobowiązała się w razie wojny z Turcyą dostarczyć 150.000 wojska, Bułgarya zaś miała wystawić 200.000 armię. Sandżak skutarski wraz z Durrazzo miał przypaść Serbii. **Na wypadek, gdyby Serbia została zaatakowana przez Austryę, Bułgarya miała wysłać Serbii na pomoc 200.000 wojska. — Adryanopol zaś został uznany za sferę należącą do Konstantynopola, który miał pozostać przy Turcyi.**

Wypadki wojenne zmieniły jednak zupełnie sytuacyę. Serbia dostarczyła w rzeczywistości 300.000 wojska, z którego 50.000 poszło pod Adryanopol na pomoc Bułgarom. Bułgarya zaś dostarczyła o wiele mniej wojska, niż się zobowiązała. Z tego powodu żądanie Serbii o rewizyę traktatu z Bułgaryą jest zupełnie uzasadnione.

Salonika, 20 kwietnia.

Wobec zwiększonego zapotrzebowania dla armii greckiej zakazano wywozu rozmaitych środków żywności. — Uwięziono tu bułgarskiego wojewodę Surlukowa. Wojskowy komendant bułgarski w Salonice otrzymał od swego rządu polecenie, aby zażądał od władz greckich wydania wojewody.

Obrady w parlamencie niemieckim.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Berlin, 20 kwietnia.

Parlament niemiecki obradował w dalszym ciągu nad budżetem wojskowym. Szereg mówców poruszył aferę Krupa, o której już onegdaj mówił pos. Liebknecht. Domagano się ścisłego śledztwa.

Pos. Liebknecht, zabrawszy ponownie głos w tej sprawie, oświadczył, że podtrzymuje twierdzenie, że zaszło zdradzenie tajemnic wojskowych, choć nie na rzecz obcego państwa, lecz jednak na rzecz osoby prywatnej. Poseł protestował przeciw temu, aby winę zepchnąć na osoby podrzędne, byle tylko oczyścić z zarzutu firmę Krupa.

Minister wojny Heeringen tłomaczył, że według wyników dotychczasowego śledztwa wcale nie zachodzi zdrada kraju, czy też tajemnic wojskowych, którąby zagrażała bezpieczeństwu państwa. Minister prosił, aby czekano na wynik zarządzonego śledztwa.

Pos. Liebknecht apelował do Izby, aby w tej sprawie zrobiono porządek należyty.

Tytuł płaca ministra wojny przyjęto, poczem obradowano dalej nad budżetem wojskowym, którego kilka tytułów załatwiono. W ciągu tej dyskusyi przyjęto rezolucyę z prośbą do kanclerza, aby książętom związkowym zakomunikował zapatrywanie Izby, że przy ogromnym wzroście ciężarów wojskowych pożądanem jest zrzeczenie się licznych adjutantów. Rezolucya prosi dalej kanclerza, aby przed trzeciem czytaniem zmniejszono liczbę adjutantów. Rezolucyę przyjęto mimo, że minister wojny przedstawiał, iż do czasu trzeciego czytania budżetu wojskowego nie sposób przeprowadzić skreślenia posad adjutantów.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Telegramy

z dnia 20 kwietnia.

Petersburg. Ambasador francuski Delcassé wyjechał wczoraj wieczorem z Petersburga.

200-letnia rocznica sankcyi pragmatycznej.

Praga. 200-letnią rocznicę promulgowania sankcyi pragmatycznej, obchodzono uroczyście w tutejszych szkołach. Młodzież szkół wydziałowych, ludowych i średnich była obecną wraz z ciałem nauczycielskiem na nabożeństwach, na których odśpiewano hymn cesarski. Następnie odbyły się uroczyste wykłady historyczne o znaczeniu tej ustawy fundamentalnej dla monarchii.

Sprawy szkolne w Sejmie śląskim.

Opawa. Na wczorajszem popoł. posiedzeniu Sejmu, po dłuższej dyskusyi, uchwalono w I i II czytaniu ustawę szkolną a następnie po krótkiej dyskusyi we wszystkich trzech czytaniach ustawę sanitarną.

Strajk górników na Śląsku.

Bytom. Z powodu ogłoszenia strajku na górnym Śląsku, wczoraj rano przy rozpoczęciu rannej szychty brakowało 10.800 górników.

Za panslawistyczną demonstracyę.

Petersburg. „Birżew. Wied.“ donoszą, że generał porucznik na pensyi, Iwanow, został skazany w związku z demonstracyą przed pałacem Anieczkowskim w dniu 6 b. m. na grzywnę 100 rubli względnie miesiąc aresztu.

Zażegnane zajście.

Paryż. Na wczorajszej Radzie ministrów prezydent ministrów Barthoux zdał sprawozdanie o zajściach w Nancy i karach nałożonych z powodu tych zajść, przez co zajście to zostało zażegnanem.

Paryż. Minister spraw zagranicznych Pichon przyjął wczoraj ambasadora niemieckiego, który przedłożył ministrowi niemieckie sprawozdanie o zajściu w Nancy.

Berlin. „Lokalanzeiger“ pisze: Z szybkiego ukarania winnych widać dobrą wolę Francyi. Sprawa została zadawalniająco załatwioną. — Dzienniki konserwatywne i wszechniemieckie żądają, aby rząd francuski przy podaniu do wiadomości ambasadora niemieckiego poczynionych zarządzeń wyraził ubolewanie z powodu zajścia w Nancy. Organ centrum „Germania“ uważa zajście za ostatecznie załatwione. „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze: Polityczna strona zajścia załatwiona, naturalnie jednak z zastrzeżeniem pretensyi poszkodowanych.

Paryż. Nota Ag. Havasa stwierdza, że zajście w Nancy uważane jest za załatwione.

Paryż. Z Saint Dié donoszą, że burmistrz zakazał wystawienia sztuki „La Revanche“, a to ze względu na zajścia w Nancy.

Półtora miliarda na zbrojenia.

Paryż. Dla pokrycia zbrojeń zamierza rząd zaciągnąć pożyczkę wewnętrzną w kwocie półtora miliarda franków.

Strajk w Belgii.

Bruksela. Do wczoraj wychodziły tu jeszcze dzienniki. Dziennik socyalistyczny „Peuple“ oświadczył wczoraj, że od dzisiaj nie będzie wychodzić. Zecerzy przyrzekli tylko redakcyom, że składać będą tylko krótkie biuletyny o stanie strajku.

Bruksela. Sytuacya w Antwerpii pogarsza się.

Starcia w Mongolii.

Urga (Pet. ag. tel.). Niedaleko od północnej granicy Mongolii starło się 1000 Chińczyków z 58 żołnierzami mongolskimi. Przyszło do walki, która z przerwami trwała dwa dni. 20 Chińczyków poległo a 4 zostało wziętych do niewoli; — reszta uciekła.

Katastrofa automobilowa.

Paryż. Wczoraj po południu na moście w Le Vallois Terret pod Paryżem, automobil najechał na poręcz mostu a przełamawszy ją, wpadł do Sekwany. Trzy osoby, jadące automobilem, utonęły. Słychać, że automobil należał do rodziny Isadory Duncan.

Teatr miejski.

„Tajemniczy Dżems“. Sztuka w 3 aktach M. Miranda i H. Geronie'a.

Farsa, jedna z najweselszych i najbardziej pomysłowych, jakie widzieliśmy na scenie w ostatnich czasach. — Pogłos kryminalistycznych przygód Szerloka Holmesa i Arseniusza Lupina, ożywiony francuskim humorem i sprytem scenicznym, dzięki któremu przygody tajemniczego włamywacza Dżemsa budzą naprzemian dreszcz ciekawości połączony z sentymentem rycerskim, jaki zawsze towarzyszy bezczelnym ale zachowującym pozory dżentelmaństwa i uczciwości rzezimieszkom. Literacka wartość sztuki w tych warunkach, jest oczywiście z góry wykluczona.

Przygód bohatera Dżemsa powtarzać tu niepodobna, wystarczy zaznaczyć, że stroną apoteozowaną są trzej bandyci i włamywacze, tworzący szajkę, na czele której stoi Dżems, który prosto z więzienia, dzięki protekcyi ministra, któremu uratował od śmierci córkę, dostaje się na stanowisko kierownika banku. — Detektyw, który go prześladuje, wykrywa całą intrygę, ale w chwili, gdy go zdemaskował, uniósł się szlachetnością i uwalnia włamywacza, wzruszony jego szlachetnym sposobem myślenia. Ten prawdziwy pojedynek szlachetnych, w którym córka ministra, zakochana w Dżemsie, jest sprężyną szlachetnych działań włamywacza, rozbraja swą naiwnością do tego stopnia, że z galeryi sypią się kwiaty dla włamywacza.

Publiczność bawiła się doskonale, ale zasługę tę razem z autorami dzieli przedewszystkiem p. Bończa, który po długiej przerwie ukazał się znowu na scenie i dał arcydzieło humoru i wesołości. Jako rzezimieszek Dick stworzył figurę tak pełną humoru, prostoty i jowialności, że mimowoli ręce składały się do oklasku za kreacyę, mającą znamiona talentu, osięgającego małemi środkami, ogromne rezultaty artystyczne.

Tytułową rolę Dżemsa grał p. Kosiński z rycerską nonszalancyą i impetem, ale nie wyzyskał wszystkich jej rysów, zwłaszcza w zestawieniu z pełną humoru kreacyą Bończy. Trzecim włamywaczem był p. Szymborski. Humor tego artysty wystarczał zupełnie, aby bladą figurę włamywacza w mundurze dozorcy bankowego ożywić i uwypuklić. Pozostałe role znalazły bardzo zręcznych i dobrych wykonawców w pp. Jednowskim, Siemaszce, Bogusińskim, Nowackim i Borońskim. Na osobną wzmiankę pochwalną zasłużył p. Miarczyński za kapitalną sylwetkę dozorcy więziennego.

Panie Czaplińska i Jarszewska w rolach kobiecych dopełniły doskonałego zespołu komedyi, która, jako rozsadnik humoru w teatrze, niezawodnie długo utrzymywać się będzie w repertoarze.

W. Pr.

Kronika.

Kraków, niedziela 20 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Antonina i Agnieszki.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 40; zachód o godz. 6 m. 40, długość dnia godzin 14 min. 00.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przemijające wypogodzenie, nieco cieplej, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: popoł. „Taniec czynowników“, wiecz. „Tajemniczy Dżems“.

Raut z koncertem i tańcami, urządzony przez IX Koło T. S. L. im. król. Jadwigi w sali klubu pocztowego.

Zabawa w Czytelni towarzyskiej (ulica św. Marka 18) o 8 wieczór.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą“ otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Muzeum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Wilhelm Tell“, wieczór „Grigri“.

W poniedziałek 21 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Anzelma i Anastazego.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód

słońca o godz. 4 min. 38, zachód o godz. 6 m. 41; długość dnia godzin 14 min. 03.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Grube ryby“ — Klasyczne tańce (występ Jani Pol-Dolińskiej).

Odczyt prof. dra Józefa Flacha p. t. „Od Przybyszewskiego do Żeromskiego“ w auli I-szej szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o g. 6 wieczorem.

Posiedzenie wydziału hist.-filoz. Akademii umiej. o 5 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Nora“.

Z Syndykatu dziennikarzy krakowskich. W dniach 11 i 19 b. m. odbyły się walne zgromadzenia, na których uchwalono regulaminy, uzupełniające odnośne postanowienia statutu. Wezwano wydział do urządzania dla członków zebrań z pogadankami; ustanowiono komisyę dla badania i polepszenia warunków pracy dziennikarskiej; upoważniono wydział do wdrożenia akcyi początkowej w sprawie budowy domu dziennikarzy w Krakowie; ustanowiono na rok bieżący jedno stypendyum dla członka na wyjazd za granicę.

W wyborach uzupełniających weszli do wydziału pp.: Antoni Chołoniewski i Władysław Horowicz; do komisyi rewizyjnej p. Józef Rączkowski.

Do Syndykatu przystąpiła w charakterze członka wspierającego na rok 1913 za opłatą stu koron „Ustrzedni Banka czeskych sporzitelen“ z okazyi rozszerzenia i przeniesienia lokalu na parter domu przy linii A—B nr 42.

Na wystawę w Pałacu sztuk pięknych nadesłali dzieła sztuki następujący artyści: pp. Julian Fałat „Kwitnące drzewa“, Stefan Felsztyński „Dwa rysunki“ i płaskorzeźbę „Profil“, Andrzej Pronaszko „Zagroda“, Arcangelo Salvarani „Kościół i klasztor św. Andrzeja“.

Z wystawy sprzedano w dalszym ciągu Kazimirowskiego Eugeniusza z cyklu „Wieś Bohajówka na Ukrainie“ obraz p. t. „Oleandry“, Fabjańskiego Stan. „Konwalie“.

„Sztuka“. Na ostatniem walnem zgromadzeniu artystów polskich „Sztuka“ wybrano następujący wydział: prezes: Boznańska Olga, wiceprezesi: Kamocki Stanisław i Sichulski Kazimierz, skarbnik: Axentowicz Teodor, zastępca skarbnika: Weiss Wojciech, sekretarz: Dunikowski Xawery, zastępca sekretarza: Jarocki Władysław. Delegatami Towarzystwa mianowani zostali: Jarocki Władysław dla Lwowa, Trojanowski Edward dla Warszawy, Ostrowski K. Stanisław dla Paryża. Członkami zwyczajnymi Towarzystwa zamianowani zostali: Biegas Bolesław, Flaum Franciszek, Gwozdecki Gustaw, Konieczny Włodzimierz, Nadelmann Eli, Rubczak Jan, Szyszko-Bohusz Adolf i Talaga Jan.

„Sztuka“ liczy obecnie 10-ciu członków założycieli i 41 członków zwyczajnych.

Konkurs. Rada szkolna krajowa ogłasza konkurs na posadę nauczyciela w IX. klasie rangi dla zawodowych rysunków zdobniczych, malarstwa dekoracyjnego, tudzież ornamentalnych form artystycznych przy wyższej szkole przemysłowej w Krakowie. Podania wystosowane do Rady szkolnej krajowej, a zaopatrzone w załączniki jak zwyczajnie, należy wnosić na ręce dyrekcyi wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie najpóźniej do 15 maja 1913. Bliższych informacyj udzieli dyrekcya szkoły.

Loterya artystyczna. Na cele budowy szkoły polskiej w Maryańskich Górach na Morawach, urządza I. Koło T. S. L. w Krakowie „Loteryę artystyczną“. Wygrane stanowią dzieła sztuki: Obrazy polskich art.-malarzy, rysunki, autolitografie, akwaforty, szkice, rzeźby, bronzy, ceramika, sztuka stosowana, wydawnictwa artystyczne i księgarskie i wiele innych.

Ciągnięnie nieodwołalnie d. 30 czerwca 1913 r. w lokalu Koła T. S. L., plac Szczepański l. 3, I. p., gdzie również wydawane będą wygrane. Losy wygrane a niezgłoszone do d. 1 września 1913 r. przechodzą na rzecz I. Koła T. S. L. w Krakowie. Losów wydanych jest 5090, cena losu 1 K. Losy nabywać można w lokalu Koła w godzinach między 5—8 wieczorem. Ze względu że czysty dochód przeznaczony jest na tak piękny cel, loterya ta powinna znaleść szczere uznanie i gorące poparcie.

Ostrzeżenie przed wyzyskiem. Pojawiły się w handlu a nawet kolportowane są po domach prywatnych pocztówki w liczbie kilkunastu, zamknięte w kopertach i wypełnione okolicznościowemi bez żadnego zdrowego sensu wierszydłami. Pocztówki te oznaczone są firmą: „Wydawnictwa O. O. B. ułożył i wydał Bol. Ostoja-Ostaszewski, Królestwo Polskie. Kraków, ul. Karmelicka, 18“. Nadto w miejscu przeznaczonem na znaczek pocztowy uwidoczniona jest uwaga: „Już 300 K Tow. Szkoły Ludowej wypłacone jako 60 prc. dochodu z tych pocztówek“. Na innych zaś: „Dochód na żywy pomnik Kościuszce! na polskich Sokołów“. Zarząd główny T. S. L. komunikuje do powszechnej wiadomości, że z wydawnictwem tem nic zgoła niema wspólnego, że żadnych z tego tytułu dochodów ani pobrał ani pobrać nie pragnie i że jest to ordynarny wyzysk, obliczony najwidoczniej na nieświadomość publiczności, chętnej do ofiar na cele popularnego Tow. Szkoły Ludowej.

Odczyt dyr. Józefa Okołowicza p. t.: „Wrażenia z podróży po wyspach Hawajskich“, zgromadził w sali Tow. Rolniczego, bardzo licznych słuchaczy. Prelegent w nader barwnym i zajmującym wykładzie, — ilustrowanym doskonałymi obrazami świetlnymi, zaznajomił zebraną publiczność z temi odległemi i mało znanemi wyspami, z ich stolicą Honolulu, mającą u nas niesłusznie ujemną opinię, opisał w krótkich słowach dzieje sympatycznego rodu „Kanaka“, dalej, zapoznał słuchaczy z różnorodną imigracyą na tych wyspach, zatrzymując się szczegółowiej nad imigracyą polską, której na tych ślicznych i o wybornym klimacie wyspach powodzi się nieświetnie z powodu drożyzny i stosunków niewielkich zarobków.

Ślub. Wczoraj w kościele SS. Felicyanek w Krakowie odbył się ślub p. Stanisława Kuhnerta, kierownika Unii księgarskiej w Bytomiu, z p. Małgorzatą Dombkówną, córką posła do parlamentu niemieckiego.

Kurs 4-tygodniowy dla kierowników gorzelń odbędzie się w szkole gorzelniczej w Dublanach w czasie od 1 do 28 czerwca. Nauka obejmuje: 1) technologię gorzelniczą, 2) kontrolę robót w gorzelni, 3) chemię, 4) fizykę i matematykę, 5) mechanikę, 6) opodatkowanie wódki, 7) ćwiczenia w laboratoryum chemicznem, 8) ćwiczenia w laboratoryum mikroskopowem, 9) próbne zaciery w gorzelni doświadczalnej.

Uczestnicy kursu muszą wykazać się dowodem, że przynajmniej przez jedną kampanię samodzielnie prowadzili gorzelnię. Opłata za naukę wynosi 20 K.

Skazanie szpiegów. — Ze Lwowa telefonują: Wczoraj odbyła się tu rozprawa przeciw dwom żołnierzom rosyjskiej straży pogranicznej, oskarżonym o szpiegostwo. Jednego z oskarżonych skazano na rok, drugiego na półtora roku ciężkiego więzienia.

Wesoły szpieg. Z Wiednia telefonują: W mieszkaniu aresztowanego za szpiegostwo porucznika Jandricza znaleziono pod podłogą różne tajne dokumenty i kopie ważnych planów wojskowych. Stwierdzono też, że rosyjski atache wojskowy w Wiedniu był częstym gościem u Jandricza, u którego odbywały się często orgie przy udziale dam z półświatka.

Mianowania i przeniesienia. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz zamianował wiceprezydenta sądu dra Karola Biegańskiego w Tymowej prezydentem sądu obw. w Jaśle.

Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu i naczelnikami sądów powiatowych Edmunda Gebauera w Żywcu i Józefa Zawilskiego z Krakowa do Krzeszowic; sędzią powiatowym i naczelnikiem sądu: sędziego pow. Leopolda Zarzyckiego z Grybowa do Tyczyna; przeniósł sędziów powiatowych dr Andrzeja Głogoczewskiego z Tyczyna do Mielca, dr Wład. Łubkowskiego z Ropczyc do Jasła, Stan. Nowaka z Brzeska do Bochni, dr Karola Drożdża z Mszany Dolnej do Nowego Sącza; zamianował sędziami powiatowymi: Andrzeja Siuduta z Tyczyna dla Tarnowa, sędziów dr Stan. Miziewicza z Leżajska dla Ropczyc, Gabryela Hublińskiego z Oświęcimia dla Żywca, Bron. Jaremę z Wiśnicza dla Tyczyna, Kaz. Pawłowskiego z N. Targu dla Brzeska, dr Jerzego Wiszniewskiego z Żywca do Nowego Sącza; przeniósł zastępcę prokuratora dr Kaz. Kłodzińskiego z Rzeszowa do Krakowa i zamianował zastępcą prokuratora państwa w Rzeszowie sędziego Wal. Marszalika.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 19 kwietnia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 K.): Franciszek Wandycz, Mikołaj Wołowczuk ze Lwowa, Maryanowie Kaczyńscy, Ludwika Grzywak z Dąbrowy Górniczej (Król. Pol.), Eugeniusz Kowalski z Kielc, Ignacy Wojewódzki, Dmytry Hajać z żoną z Krakowa, Tadeusz Wesołowski z Deszna (Król. Pol.), Józef Tomanek z Komarowic, Zofia Michałkowa z córką z Jasła, Edward Gabański z Tarnowa, Stefan Myszczyszyn z Tarnobrzega Apolonia Lewandowska z Rudawy.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Józef Janisch z Ołomuńca Anna Fitasińska z Wiślicy, Ryszard Braun z Wiednia, Zygmunt Piorek z Bydgoszczy, Daniel Bronner z Zabrza, Konstanty Sudomir z Sosnowca, Antoni Golecki, dr Wiktor Bucayński ze Lwowa, Wojciech Bąbek z Bytomia, Franciszek Sywilski z Andrychowa, dr Leopold Czerwiński z Berna, Józef Winnicki z Lipska, Henryk Sawicki z Podola, Michał Kościelecki z Zawiercia, kap. Droffa z Krakowa, Fryd. Walter z Berlina, Piotr Arłamowicz z Borysławia, Paweł Somernitz z Wiednia, August Treilerz z Morawy, Paweł Piotrowski, Marya Chrzanowska ze Lwowa, Juliusz Mizierski z Miechowa, Dyonizy Borkowski z Kielc, Józef Czopiel z Wadowic, Jan Jaksche z Reichenbergu, Samuel Sonnenschein, Wilhelm Seiferd z żoną z Wiednia, Józef Somer z Opawy, Ryszard Korda z Rzeszowa, Wiktor Jurczykowski z Szczebrzeszyna (Król. Pol.), Wincenty Warchanny z rodziną z Jaślan, Henryk Wagner, Jan Wagner, Franciszek Schmerz z Wiednia, Emanuel Freiheiter z Tarnowa, Bernard Luft, Szymon Fried ze Lwowa, Miłosz Lacko z Liptsomiklosz, Wilhelm Sosiński z Warszawy, Janusz Ogiński z Żmigrodu, Michał Doliński z Sierszy (Król. Pol.).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 19 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 284·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 256·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 280·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 242·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 115·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 2[illegible]·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 478·—, Clary złr. 40 m. k. 200·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 66·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. [illegible]3·25, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 33·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 82·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 239·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 241·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 478·—.

Berlin, 19 kwietnia. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 19 kwietnia. Renta 3-prc. 86·55. Mąka 38·95. Usposobienie spokojne

---

Wiedeń, 19 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 630·75, węg. Zakł. kredyt. 825·50, Anglobanku 339·25, Unionbanku 599·—, Länderbanku 52[illegible]·25, Bankvereinu 518·75, Bodencredit 1113·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 654·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 658·—, Kolei państwowych 722·[illegible], kolei południowej 130·—, kolei północnej —·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 10[illegible]6·[illegible]0, Rima Muranyi 719·25, Praskiego Tow. żelaznego 3468·—, Fabryki broni 9[illegible]7·—, Akcye tureckie tyt. 342·—, Gal. Karp. Tow. naft. 890·—. Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 8[illegible]·65, Austr. renta koron. 8[illegible]·15, Węgier. renta koron. 8[illegible]·80, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 8[illegible]·45, 4% Listy Banku hip. 8[illegible]·95, 4½% Listy Banku hip. 90·25, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 85·20, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 96·—, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 84·50, 4% pożyczka m. Lwowa 83·50, 4% pożyczka m. Krakowa 81·85, Losy tureckie 242·50, Marki 117·75, Ruble 25[illegible]·[illegible]5, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 8[illegible]6·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie spokojniejsze.

Wiedeń, 19 kwietnia. Cukier 22·30—22·40; 22·80—2[illegible]·90 mdły. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 19 kwietnia. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 849·25, Austryackie noty 85·—, Rosyjskie noty 21[illegible]·60, Amerykańskie noty 419·75, 3% pruskie konsole 77·—, włoskie —·— [illegible]½ prc. polskie listy zastawne 90·50, Niemiecki bank państwowy 134·75, Austryackie akcye kredytowe 199·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe 164·62, Diskonto Komandit 18[illegible]·37, Austryackie koleje państw. 158·—, Lombardy 27·50, Kanada Pacific 243·37, Losy tureckie 165·50, Hohenlohe 171·75, Phönix 268·—, Gleichenkirchner 19[illegible]·87, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 148·25, Hansa 315·75, Północny Lloyd 12[illegible]·25.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.